

Cena z pieras, i dastańk, da chaty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dast i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.: na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

# Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Padpiska prini-majecca i prad, addzielnyje numery hazety: 1) U kantory „Naszaj Niwy“—Wilerskaja wulica № 20. — (2) U bibliotyce „Znanje“—Georgijeŭski prosp. d. № 4. 3) Litoŭskaja kniharni M. Pia-seckoj-Szapelis—Dominikan-skaja wul. № 13.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Abjaŭlennia prymajucca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Można także padpisać swaje prozwiszcze razem z familjeju, kali niezachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

Chto chce mieć dachod, pradajuczcy „Naszaj Niwy“ ũ wioskach, miasteczkach i haradoch, niechaj napisze ab hetym na atkrytce ũ Kantoru naszaj hazety.

Wilnia 4 hrudnia (dziekabra)

Wiasnoju ũ Wilni sabralisia ludzi abdumać sprawu, jak by atkryć tutaka uniwersytet; na nasz wialiki kraj jon na gwałt patrebny. Usie nacii, szto żywuć u Bielarusi i Litwie, roŭna cieszyliś, dumajuczcy: budzie taki i u nas uniwersytet. Ale-ż abrusicielny „Okraïnnyj Sajuz“ paczaŭ kłapacicca, kab uniwersytetu nie atkrywali, bo padymiecca polski „miatież“. Pryjechaŭ „okraïnny“ deputat, wiadomy ũžo ũsim Zamysłoŭski, i pacieszyŭ nas: „Napeŭna skažu wam, szto uniwersytetu ũ Wilni nia budzie!“ Ad takoj nawiny markotna stała ũsim, chto chce daŭra hetamu kraju, dyj kinuli zajmacca sprawaj ab uniwersyteci.

Sidzieli iznoŭ cicha wilency i dumali: wyszej-szaja szkoła paparała, dyk może udascca nam dostać ziemskaje samoupraŭleńnie, biez katoraho kraj nasz prapadaje, a tutejszyje ludzi roznych racij nia majuć jak prytknuć swaje siły, znańnie, rozum da pracy nad palepszeńniem żywćia Bielarusi i Litwy. —Ale iznoŭ pryjechali try „sławiasofily“, i adzin s pamieź ich, hraŭ Bobrynski (deputat umiarkowa-na-prawy) pacieszyŭ usich, kaźuczcy, szto „ziemstwa u was budzie praz 2-3 hady“... Woś iznoŭ dastali haściniac!

Czamu-ż naszamu bielaruskamu kraju tak nie szancuje? A tamu, szto tut stykajecca polskaja i ruskaja sprawa, dyj palaki z ruskimi nijak nia mohnuć dajści da ładu.

U letku ũ czeszkim horadzi Prazie byŭ zjezd sławianskich nacij. Jeduczcy na hety zjezd, usie kazali, szto treba, kab sławianie żyli, jak braty: i lubilisia, i družylisia. Na zjezdzi dumali pamirycca i palaki z ruskimi. „Nowyje sławianofily“ u prahramie zjezdu pastawili taki punkt: wialikarusou, bielarusou i ukraincou treba liczyć za adzin „ruski“ narod, a znaczyć, nijakich bielarusou i ukraincou saŭsim nima na świeci! ũ tym że czasi i „Новое Время“ pisało (ũ № 11560, 19 maja 1908 h.), szto

ruskije zrobiać zhadu s palakami tolki tady, kali palaki nia buduć padtrymywać i przyznawać adradzeńnia bielaruskaho i ukrainkaho narodoŭ u Rasi i Aŭstrii. Woś czamu ani ukraincou, ani naszych bielarusou na zjezdzi nie byŭ. Pajechali tudy z ruskich „akciabrysty“ i „prawyje“, a tak sama palaki, katoryje ciahnuć da „prawych“. Za toje lepszyje ruskije i polskije ludzi, katorych my szanujem, nia zhadziliś jechać na zjezd, hdzie starszyje braty naszy pradawali małodszych bratoŭ—bielarusou i ukraincou, dy koźny dumaŭ na hetym handlu zarabić.

Z Wilni paparowu prawicielstwienaja hazeta „Вилецкіі Вѣстникъ“ pasłała u Prahu swaich supracouńnikou. Pajechali, apocz palakou s Carstwa Polskaho, i palaki z naszaho kraju: pan Montwił, pradsiedaciel deputatoŭ palakou z Litwy i Bielarusi, a tak sama redaktory wilenskich polskich hazet: „Kurjer Litewski“ i „Goniec Wilenski“.

Na zjezdzi bankietawali, hawaryli ab lubwi ũsich sławianoŭ, ab sławianskim banku, ab wystauce i t. d. Polskije i ruskije delehaty radziliś asobnie ab swaich sprawach. Szmat tam hamanili, szto najbolszy worah sławianoŭ—heta niemcy, a „Goniec Wileński“ pasła zjezdu pisaŭ, bytcam niemcy nawuczylu ukraincou, kab nia jechali u Prahu (ab hetym kazaŭ i d. Istrickij, jak byŭ u Wilni), szto ũsió heta—niemieckaja intryga.

Wiarnuŭszysia damou, naszy tutejszyje palaki dumali, szto bielarusou ũžo papraŭdzi nima na świeci, szto ũ hetym kraju jość tolki palaki dy ruskije,—tyje samyje, s katorymi jany abnimalisia u Prazie. Aż tut „Вилецкіі Вѣстникъ“ u № 1574 napisau, szto zjezd zjezdam, a usie prawy można dać tolki palakam u Carstwie Polskim, ale nikoli nie dawać u naszym kraju: „poins de rêveries!“ — Nia wiedali naszy palaki, szto ab hetym dumać, dy nawat u Dumie deputaty-palaki z Bielarusi i Litwy razam s Polskim Kołam (dzie nima ni polskich rabocznych, ni mužykoŭ) pryłuczylisia da pra-



wych, szto abiecali zawiási ũ Polszczy samoupraŭleńnie i druhije reczy.

Tolki niedaŭno pryjechali ũ Wilniu hraf Bobrynskiĵ, Iskrickiĵ i Krasowskiĵ i akuratnie rastłumaczyli i raćwiardzili toje samaje, szto pisaŭ „Вил. Б.“: tut, kazali jany, kraj „litoŭska-ruski“, i tamu palakam niczoha ustupić nielha! Kaŭuczcy Ź ab palakach, na zjezdzi dumali tolki ab Carstwie Polskim!

Woś i pajszi ciapier razbory i spory pamieŹ abrusicielami i polskimi hazetami. „Вил. Б.“ na taki sposab haworyć:

— Czyj kij daŭżejszy? Nasz! Znaczyć, i nasza praŭda! („Сила не въ правѣ, а право въ силѣ“).

„Kur. Lit.“ baronicea ad hetaho kija... zjezdam u Prazie! Dobra jeszcze, szto nie Wienskim traktatam!

„Вил. Б.“ iznoŭ dawodzić, szto tut kraj „коні рускiй“. Tady „Kur. Lit.“, katory daŭniej łajaŭ biełarusoŭ, adumaŭszyŹ, staŭ szkadawać, szto ũ Prazie maŭczali ab nas, i schapiŭsia za toje, szto hety kraj—biełaruski, haspadary jaho—biełarusy, a jany kijem na palakoŭ nie machali! A „Вил. Б.“, kab adczapicea ad biełaruszczyny, za katoruju „K. L.“ ciapier trymajecca, kryczyć: „jakije biełarusy? jakaja „Nasza Niwa“? Raz jany nie iduć stupa u stupa z nami proci palakoŭ, dyk, znaczyć, heta polskaja intryga!“

My radzim im praczytać № 9 „Naszaje Niwy“: tam jany znojduć darohu, pa katoraj iduć biełarusy. Da hetaho ciapier jeszcze skaŹem, szto pakul biełarus spaŭ, nichto ab im nie cikawiŭsia, ale jak paczaŭ budzicea, dyk szmat chto staŭ skosa pahladać na jaho. Byŭ taki czas, szto ũ Wilni ni ũ wadnym „istinno-polskim“ domie nie dawali kwatery pad „Naszuj Niwu“, i adnaczaŭnie z hetym „istinno-ruskaja“ hazeta „Окраины Россiи“ pisała, bytcam „Nasza Niwa“ — heta polskaja intryga... Nia hledziaczy na heta, my iszli i idziem swajej prostaj darohaj, nikomu nie padłyniwali, zaŭsiahdy stajali i budziem stajac za roŭnyje prawy dla ũsich nacij naszaho kraju, za swobodnaje kulturna-nacionalnaje Źycie ũsich.

My szanujem wialkiju ruskiju kulturu, i jana nam patrebna; szanujem sprawiedliwych ruskich ludziej. Tak sama treba szanawać i polskuju kulturu i brać ad jaje ũsio karystnaje dla nas. Ale nam nia treba kamandzieroŭ ni z „Вил. Бѣстн.“, ni z „K. L.“ ci z „Gońca Wil.“ Dla nas dobry koŹny, chto szczyra dumaje ab karyści naszamu kraju, ũsio roŭna ci to budzie ruski, ci palak, litwin, abo Źyd. U Biełarusi ũsie spakojna zmieŭciacca, kali buduć u koŹnym szanawać *czalawieka i hramadżianina*. A woŭmimiljonnamu biełaruskamu narodu nima patreby pierakidacca na toj bok, ci na hety. Kali-Ź „istinno-polskije“ i „istinno-ruskije“ ludzi, katoryje jeszcze niedaŭna czalawalisia ũ Prazie, pacznuć dziorecisia za kamandzierstwa nad nami, kali u nas pojdzie swarka mieŹ nacijami, to Biełarus zrobiacca samym nie-szczasnym krajem u Rasiei. Nasz narod ad hetaho dabra nie daczekajecca: „pany dziarucca, a u muŹykoŭ czuby traszczać!“

## Jak bladŹu na swoj kraj...

Jak bladŹu na swoj kraj,  
Dyk aŹ serce balić!  
Pusta niwa—uradŹaj,  
Jak tut Źyć, jak praŹyć?

Darma hinie dabro,  
K lichu praca idzie;  
Sieĵ, czekaj—nie Źyszło,  
A Źyszło—nie ćwacie...

Czas nadojdzie Źniwa, —  
Szto tut Źaci, zbirać?  
Pryszła wosieŭ, zima, —  
Za szto ruki zaciać?

Heĵ, zmianisia, Źycie!  
Rodny kraj, zbahacieĵ!  
Nieprywietnaje ũsio  
Wietram wolnym razwieĵ!

Chaj zahoŭcić para,  
Jakoj ŹdŹem doŭhi czas;  
Woli, Źwietu, dabra  
Chaj prybudzie u nas!

Chaj nareszcie ludŹmi  
Paŭla muk zaŹywiom,  
Pieŭniu ũsimi hrudŹmi  
Paŭla Źloz zapiajom!...

Juzia Szczupak.

Radaszkowiczy.

## U Dumie i kala Dumy.

—o—

15-aje zasiedańnie. AbsuŹdali zakon 9 najabra. Deputaty s polskaho koła zajawili praz deputata *Wańkowicza* (pamieszczyka, Wilensk. hub.), szto jany buduć padawać swoj hołas za zakon 9 najabra razam s prawymi i akciabrystami. *D. Jegorow* (social-demokrat, raboczy z hor. Piermi) atkazywaje *Wańkowiczu*, szto kab tut byli deputaty ad polskaho proletarjatu (rabocznych), to jany nie zrabili by hetak. Lewyje zrabili zapros ab ruskim pałkoŭniku *Lachowie*, katory ũ Persii znisztaŹaje konstytuciju.

\* \* \*

16-aje zasiedańnie. Lewyje chacieli, kab kamisiju ab rabocznych wybrać nanowa, ale prawyje nie dapuŭcili hetaho. Dalej hawaryli ab zakonie 9 najabra.

\* \* \*

17-aje zasiedańnie. Sprawy ab cerkoŭca-prychodzkich szkołach Duma addała ũ kamisiju, kab tam uŹo akuratnie apracawali jaje. Kadety, trudawiki, social demokraty stajac prociŭ hetych szkoł.

Prawicielstwa daje atkaz na zapros Dumy ab Wilenskim achrannym addzieleńni (tajnaj palicii), katoraje samo pierewaziło z-zahranicy aruŹŹe i zabaronienyje hazety, a potom ławilo tych, chto ich kupłaŭ, nia wiedajuczcy, szto heta dajecca zatym, kab jaho złaŭcić. Tawarysz ministra ũnutrennych spraŭ, *Makarou*, dawodziŭ, szto było nie tak, jak napisana ũ zaprosie. Bolszaja czasć Dumy pawieryla hetamu i prasiła tolki, kab bolsz hetak nie rabili. Pry hetym 175 hołasoŭ było za prawicielstwienaje tłumaczeńnie, a 167 deputatoŭ nie pawieryli tawaryszu ministra *Makarowu*. Wostra hawaryŭ proci pastupkoŭ achrannych adzieleńnioŭ soc.-dem. *Giegieczkori i Maklakou* (ka-det, ad Maskwy).

\* \* \*

18 aje i 19-aje zasiedańnie. Wybrali kamisiju ab samoupraŭleńniu (ziemskim), katoraja pawinna



napisać nowy zakon ab hetaj samaj hłaŭnaj sprawie. Z 66 czlenoŭ ad naszych hubernij wybrany: muzyk *Jermolajew* (ad Witebsk. hub. starawier, sajuznik) i św. *Wieraksin* (Dziśnienskaŭ paw. Wilensk. hub. pradsiedaciel „sajuzu ruskaŭo narodu“). Zakon 9 najabra buduć začwierdzać pa staćjam, pa paradku.

\* \* \*

20-aje zasiedańnie. Ciahnucca mowy ab 1 st. zakona 9 najabra.

\* \* \*

21-aje zasiedańnie. Kali prajechać usiu Sybir skroś, to z druhoha boku Sybiry lażyć Cichi Akiean; prajechaŭszy jaho karabom, možna trafić u Ameryku. Tutaka na akieanie lażyć Japonskije ostrowy. Woś z Japonii i Ameryki wazili tawary ŭ Sybir (ŭ Pryamurski kraj) i akcyzu na hranicy płacić nia treba było, dyk usie tawary tam tanniej, jak u nas. Prawicielstwo chce ciapier i tam nałażyć akcyz (tamozennuju płat). Tahdy ūsio padaražeje, bo za zahranicznyje tawary prydziecca płacić tak sama, jak za ruskije daražejszyje tawary. Deputaty ad Pryamurja, naprykład *Szylo* (muzyk, pierasieleniec, ukrainiec) usio heta dawodzili Dumie. Minister handlu *Sypow* atkazaŭ im, szto treba padtrymywać ruskije fabryki i kupcoŭ, katorym zahranicznyje tawary robiac konkurenciju. Duma zhodzilaś na akcyz.

Prawyje deputaty (*Markou II*, z h. Kurska) robiac zapros, czamu prawicielstwa nie wyhaniaje żydoŭ z samaj Rasiei. Zapros hety padpisany tolki prawymi muzykami, bo prawyje pany, musieć, stydalisia padpisywać jaho. Jany jeszcze niedaŭna kryczali, szto Austryja cisnie bosniakoŭ i druhich sławinoŭ, szto nia možna nikoha cisnuć.

\* \* \*

Ab rabocie treciej Dumy kniaz Trubeckoj piše hetak u hazecie „*Моск. Еженед.*“:

„Kaliś, jak ja byŭ jeszcze maleńkim chłopczykom, mianie czasam sadzili na kozły razam s furmanom i dawali ŭ ruki koncezyk lejcoŭ. Ja wielmi cieszyŭsia z hetaho i dumaŭ, szto takim paradkam pamahaju furmanu kirawać kanom. A ciapier akurat toje samaje robiac stałyje rasiejskije hramadzia, szto sidziac u Dumie, chacia im zdajecca, szto jany papraŭdzie pamabajuć ministrom upraŭlać hasudarstwam. Ci nie para skazać wam užo i swaje słowa proti hetakoha soramu?“

\* \* \*

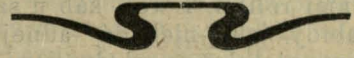
U prawych deputatoŭ niezsta ūsio nie ładziaca. Hetak na sabrańni 23-najabra jany pastanawili wydalić s swajej cheŭry (frakcii<sup>4</sup>) prawaho świaszczenika *Lebiediewa*. Winawacili jaho ŭ tym, szto jon aśmieliŭsia bić u dałoni, kali chto z lewych deputatoŭ dobra hawaryŭ, dy nawet dwa razy padawaŭ swoj hołas razam z lewymi.

Świaszczenik *Lebiediew* atkazaŭ, szto jon hetak zrabiŭ zatym, kab Duma skarej razabrała zakon ab nadzieli ziamloj małaziemielnym muzykoŭ i ab muzyckich pawinnościach. Napali na jaho jeszcze za toje, szto jon padmaŭlaŭ muzyckich deputatoŭ pakinuć „prawych“ i zrabić swaju muzyckuju cheŭru, bo u prawych kamandujuć pany i nie hladziac na muzykoŭ, jak wybirajuć czlenoŭ u roznyje kamisii. Na heta świaszczenik *Lebiediew* skazaŭ, szto czuŭ skarhi na heta ad deputata *Amosionka* (muzyka).

Tak sama wydaliŭ z „frakcii“ prawych i *Amosionka*, katory na ich sabrańni paczaŭ mocna łajacca

Jeszcze kinuŭ „prawych“ deputat *Jermolajew*; jon razam z deputatam *Kowalenko II*, świaszczenikami Rożdziestwienskimi i Horkowienko padpisaŭ raniej zapros, kab wysielić żydoŭ z ruskich hubernij, a pašla ūsie czatryry ūz ali nazad swaje podpisy.

Skażem, szto *Jermolajew* i *Amosionok*—deputaty z Witebskaj huberni. Reszta deputatoŭ z Biełarusi jeszcze mocna trymajucca prawych.



## Ab narodnaj praświeci u Szwejcaryi.

Mieź czatyrma wialikimi carstwami—Niemiecczynoj, Austryjej, Italijej i Francijej lażyć niewialiczka *republika Szwejcaryja*. Hety kraj, raskinuty pamieź najbolszymi ŭ Eŭropie harami Alpami, maje pad saboj miensz ziamli, jak adna Wilenskaja hubernia.—ūsiaho 36 tys. 268 kwadr. wiorst; ale narodu ŭ im żywie blizka poćczwarta miljona (3 mil. 327 tys. czaj), znaczyć, u dwa razy bolsz, jak u Wilenszczyinie.

Żywuczy u nieprystupnych harach, szwejcarski narod z daŭnych czasow prywyk k swabodie i ciapier usim krajem upraŭlaje sam praz swaich wybornych deputatoŭ; zatym i nazywajecca Szwejcaryja „republikaj“, szto nima nijakoj drugoj właści, aprocz właści samaho na od. U aposznych czasach hety kraj pakirawaŭ usie swaje siły na toje, kab narod bahacieŭ, kab kultura i praświeta jaho ūzrastala ūsio bolejš i bolejš. I ciapier szwejcary należać da najświatlejszych nacij na świeci. Woś czamu ciapier na 500 dusz szwejcarioŭ prychodzica tolki *adzin niehramotny*; tym czasam u Rasiei na koźnyje 500 życieloŭ wypadaje aź 308 takich, szto nie umiejuć ni czytać, ni pisać. Szwejcaryja (dy jeszcze *Danija*) abahnała ŭ praświeci blizka ūsie nacii; tolki *Szwecija* i *Niemiecczyna* stajac wyżej za jaje, bo ŭ *tysiaczy* niemcoŭ abo szwedoŭ možna znajści nia bolsz *adnaho* niehramotnaho.

Kab dajści takoj praświety, szwejcary nie szkadowali ni hroszej, ni pracy. Adnych narodnych szkoł u hetym małym kutku joś 4 tys. 362 (hl. haz. „*Рада*“). Dziŭnym heta pakažecca naszym biełarusom, kali prypomnim, szto na 12<sup>1/2</sup> miljonoŭ życieloŭ sześci naszych hubernij za wiedziena ūsiaho tolki 2 *tysiaczy* 249 narodnych szkoł (u Wilensk. hub. — 309, u Witebsk. — 477, Hrodzienskaj — 458, Kow. — 304, Mahiloŭsk. — 342 i Minskaj — 459 szkoł — hl. № 3 — 1907 r. „*Нар. обр. въ Вил. Уч. Окр.*“). Wychodzić, szto ŭ Szwejcaryi adna narodnaja szkoła prychodzica na 763 życieloŭ abo na 45 dietak, katorym para wuczycca; a ŭ Biełarusi i Litwie wypadaje adna hetakaja szkoła na 5 tys. 360 dusz narodu abo na 483 dziaciej.

Treba skazać, szto ŭ Szwejcaryi ŭ narodnaj szkoli koźnaje dzicio wuczycca 8 hadoŭ, i nawuka dajecca akurat takaja, jak u nas u pierszych *czatyroch klasach himnazi*. Zakon prymuszaje wuczycca ūsich dziaciej ad 7 da 15 hadoŭ. *Nawuka darmowaja*; tak sama wuczniom dajuć darma kniżki i ūsio, szto treba da wuczeńnia. *Dzieciom biednych baćkoŭ dajuć darma boty, apratku, strawu, chleb i małako*.

Wiedama, szto hetakaja dobraja nawuka kastsuje nie mała. I ŭ Szwejcaryi na praświete 3<sup>1/2</sup> miljonnaho narodu tolki ŭ adnych narodnych szkołach idzie ŭ hod 16 miljonoŭ rub., a ŭ Rasiei, hdzie narodu ŭ 34 razy bolsz, dajecca na narodnyje szkoły



tolki 24 miliony rub. Hetak nawuka szwejcarskaho dziciaci kasztuje kožny hod 30 rub., a naszaho (ŭ Biełarusi i Litwie)—8 rub. 43 kap.

Ŭ kancy skažem, szto ŭ Szwejcaryi żywie niekolkki nacij: francuzy, niemcy, italiŭcy. Kožnaja z hetych nacij maje ŭsie prawy, roŭnyje z druhimi, i ŭsie jany żywuć u dobrej zholdzie, adna adnej nia kryŭdzić i nia ciśnie. Dla kožnaho narodu jość szkoły ŭ jaho rodnaj mowie.—Tak sama szwejcarcy dzie-lacca pa swajej religii, i woś, kab u szkole nie było kryŭdy i abidy jakoj-niebudź adnej religii, ŭsie szkoły saŭsim niezaležny ad duchawienstwa. Ŭsio heta padymaje achwotu wuczycca i wieru ŭ karysć i sprawiedliwaść nawuki.

Ciapier u naszaj Dumie hatujuć nowy zakon ab ahulnym, usienarodnym nawuczanniŭ. Niechaj-by deputaty pakirawalisia tymi samymi dumkami, katoryje kirawali szwejcarcami ŭ ich wialikaj pracy nad praświetaj swajho narodu.

## Z I M A.

Bieły strechi, bieło pole;  
Zmoŭkło ptuszek sakataŭnie.  
Hajda, Janka! Wcś razdolle!  
Kiń kalosy—wystrej sani!  
Zaskakaŭ maroz pa ścienach,  
Wichry ŭ kominie hałosiać;  
Droŭ u chacie ni palena,  
Dzicci, žonka jesci prosiac...  
Nie pužajsia hetkich chmuraŭ:  
Szmata u horad szurak treba;  
Chaj że drohnie les panury, —  
Paprasi siakieraj chleba!  
Hajda, żywa! Szto nia ŭ mieru  
Tam trasieszsia, jak u trascy?  
Nastali swaju siakieru,  
Chaj u puszczy stuk razdasca!...  
Ty chudy, kabyłka chuda —  
Chwojku wywiezli, aź miła!  
Dakazali taki cudu:  
Koń, mużyk na świcie—siła!

Januk Kupala.

Wilnia.

## Jak hukniesz, tak i adażwiecca.

(Staraświeckaja persickaja bajka).

Adzin handlar žalezam musiŭ wyjechać daloŭka ŭ czužuju staranu i addaŭ schawać swajmu dobra-mu pryjaciela sto pudoŭ žaleza. Praz niejaki czas wiarnuŭsia handlar damoŭ i pajszoŭ da hetaho pry-jaciela pa swaje žaleza. Ale toj druh užo daŭno pradaŭ dabro jaho, a hroszy ŭziaŭ sabie, dy paczaŭ hetak tłumaczycca:

— Bieda przyłuczylaŭsia s twaim žalezam! Dbaj-cy ab dabro twaje, ja schawaŭ jaho u siabie u sklepi. Nia wiedaŭ ja, szto tamaka zawialisia myszy, a jak daznaŭsia, pabieh hladzieć,—ažo ad ža-leza i sledu nima: ŭsio czysta myszy zjeli!

Handlar adrazu ŭciamiŭ, szto pryjaciela kruciŭ, ale, jak-by nie rozumiejucy, atkazaŭ:

— Szto-ż paradzis: wiedama, myszy wielmi achwotnie jaduć žaleza!

Paczuŭszy heta, pryjaciela duža ucieszyŭsia i, kab jeszcze macniej zaduryć haławu swajmu siabie, paczaŭ zwać jaho da siabie ŭ hości. Ale handlar žalezam admowiŭsia, kažućy, szto siahonnia nia maje czasu, i abiecaŭ przyjść nazaŭtra.

Pa darozie da chaty handlar nieŭspadzieŭki ŭbaczyŭ kala warot maleńkaho synka swajho pryja-ciela i zabraŭ jaho z saboj. Nazaŭtra, pakuŭszy chłopczyka u siabie, paszoŭ jon u hości da pryja-ciela i znajsoŭ jaho wielmi niespakojnym, markotnym. Zapytaŭsia ab przyczyni smutku, a toj i ha-woryć:

— Uczora zhinuŭ niehdzie moj synok. Ja ŭžo ŭsiudy szukaŭ jaho i na śled nawat nie papaŭ.

— A toż ja,—kaže handlar, — jak wychodziŭ uczora ad ciabie, dyk strach jak zdziwawaŭsia, uba-czyŭszy, szto nad twaim domem lacić karszun z dzicianiom u kapiurach! Heta byŭ chłopczyk blizka takich hadkoŭ, jak twój mały!

MINCZUKI.



— Ci tabie soramu nima hawaryć mnie heta-koje hłupstwa?!—huknuŭ nieszczesny baćka sa ślaźmi na waczach.—Heta-ż być nia może! Ty śmiajeszŭsia z mianie! Jak takaja maleńkaja ptuszka mahła by padniać dzicianio, katoraje maje nie adzin funt wahi?

— Jakoje-ż tut dziwa? — atkazaŭ handlar. — Kali myszy patrafili zjeści sto pudoŭ žaleza, dyk czamu karszun nia może panieści ŭ kapiurach dziciaci?

Tutaka pryjaciela zrazumieŭ usio, zasaromiaŭsia, dy każe:

— Nie biaduj: myszy twajho žaleza nia jeli!

— Nu, dyk nie markoćsia-ż i ty: twajho chłopczyka tak sama karszun nie czapaŭ! Wiarni mnie maje žaleza i dastaniesz nazad syna!



Szczyraje dziakuj szlem usim, chto u dru-  
huju hadaŭszczyu žyćcia „Naszaje Niwy“  
prysłaŭ u Redakciju swaje pawinszawaŭnie.  
Waszy karaczyje, dobryje słowy dajuć nam  
wieru ū karyść naszaj raboty i situ iści dalej  
upiarod pa toj darozie, pa jakoj iszli dahetul,  
majuczy zaŭsiahdy prad waczyma wialikuju  
metu: światlejšuju dolu i adradžeŭnie naszaho  
narodu i rodnaj staronki-Biełarusi.

### Redakcija.

S Piecierburha Redakcija atrymała woś hetaki  
listok:

„My, studenty biełarusy Piecierburskaho Uni-  
wersytetu i staronniki adradžeŭnia Biełarusi, hora-  
cza witajem Redakciju „Naszaj Niwy“ za jaje pracu,  
kab zbudzić nacionalny duch u biełarusou, i pasy-  
łajem joj swaje szczyryje žadaŭnia. Śmiełaj rukoj  
kidajcie ū narod zierniata praŭdy i wolnych dumak!  
— Uważajuczy, szto swajej „prostaj“ mużyckaj mo-  
waj „Nasza Niwa“ może najlahczej szyryć świat  
nawuki ū biełaruskich wioskach, my ūsiemi siłami  
padtrzymajem Waszu rabotu“.

Padpisany: Michałka Nawiki, J. Żukowicz,  
Mich. Strelczenia, Sierhej Strelczenia, Aleksandra  
Cwikiewicz, Mikałaj Obuchoŭski, Sierhej Dubinski,  
Jazep Dubinski, Kastuś Ciekaloŭski, Apanas Timin-  
ski, Wł. Wiszniewski, Wiktar Kuprianowicz, Mika-  
łaj Romanski, Sierhej Romanski, J. Chlebcewicz,  
Wł. Matuszeŭski, Wł. Czełoŭski, D. Hałoŭnia.

## Z Biełarusi i Litwy.

(Ad ułasnych karespądentou).

Minsk. Senat przyznał, szto zakon nie prymu-  
szaje haradzkaŭ Dumu płacić hroszy na cerkoŭna-  
prychodzkije szkoły i na telefony dla palicji.

Tutaka niedaŭna razbirałaś sprawa ab dwuch  
sałdatach s konwojnej kamandy, katoryje wiali u  
Ihumien u turmu dwuch areztantou i adnu kabie-  
tu i przy hetym zgwałtowali tuju kabieta. Tymcza-  
sam adzin areztant uciok. Tut sałdaty spałochali-  
sia i, kab schawać kancy ū wodu, zastrelili taho  
areztanta, szto astaŭsia, a paśla skazali, byteam za-  
bili jaho, baroniaczys. Ale skrydženaja kabieta wy-  
dała ich, i sud abodwych przyhawaryŭ na wiecznuju  
katarhu.

Minczuk.

W. Mikałajeŭszczyu Minsk. h. Minsk. paw. U  
naszaj wiosce 190 chat, i żywie tutaka 1300 czał.  
Żywou naszy mużyki z ziamli i honiać płyty pa  
Niomanu da Koŭna i za hranicu; wychodzić na pły-  
ty dusz 200. Kożny może zarabić rublou 80 czy-  
stych, kali nie prapje. Zimój woziac tawar z lesu  
na bieroh, czaławiek 50 zarablaŭ rublou pa 30-40.  
Da majontkou na zarabotki nichto nia chodzieć. —  
U nas joś 1 żydoŭskaja krama i 2 kramy mużyc-  
kije; adkryli ich u 1905 h. Tarhujuc dobra. Prapi-  
wajuc u naszaj manapolcy kala 25 rub. u dzieŭ;  
u hod 8-9 tysiacz rublou. Starajucca mikałajeŭcy!  
U szkole tutejszaj wuczycia 167 dziaciej. U muży-  
kou hroszy nima, kab zrabieć dobruju szkołu, a sta-

raja cieszaj. Chacia nam treba wyżej szkołu,  
z bolszaj nawukaj. Z naszaj wioski sznat mużyckich  
synou wyszlo na wuczycielou narodnych—usich  
30-40 czał. Adzin wuczyciel mikałajewiec, Antoś Ło-  
sik, byŭ deputatam (trudawikom) ad Czernihoŭskaj h.  
u Druhoj Dumie; ciapier jon biez słuźby. Druhi  
brat jaho, Jazep, pisaŭ przyhawor mużykom u Czer-  
nihoŭskaj hub.; za heta wysłali jaho na pasieleŭnie  
ū Irkut. h. Władimir i Kastuś Mickiewicz sidziac  
u Minskaj turmie za wuczycielski sajuz. Z hetaho  
widać, szto niemała paciarpjeli niekataryje mikałaj-  
jeŭcy za hety czas.

10 wiorst ad nas przy Niomani joś wialikaje  
tarhowaje miasteczka Stołpcy. Niekali, jak jeszcze  
praz Minsk nie prachodziła czuhunka, Stołpcy mieli,  
badaj, bolszy handel za Minsk. Pa Niomanu przy-  
chadzili tudy roznyje tawary. *Mikałajewiec.*

M. Rakoŭ Minsk. hub. i paw. U naszym mia-  
steczku ludzjou żywie mnoha, a jak Boh niadzieu  
dasć, dyk przychodzic chwalić Boha; pahladzieć tut  
na mieszczaŭ — narod czysty i charoszy: szaŭcy,  
kraŭcy i salniki zarablaŭ mnoha hroszy! I pjan-  
coŭ zawiałosa, kożny dom harelku trymaje, Pan  
D. pradawać tut dapuskaje. — Woś, brat Sidar,  
daczakali! Byŭ u nas kaliś spakoj i cicha, ciapier  
u wieczar prajsci straszna: na wulicach mnoha licha,  
dy tut może pjanu jaki pa śpinie kijem pahladzieć...

*Bizun.*

M. Swierżeŭ Minsk. hub. i paw. Niedaŭna na  
schodzie mużyki postanawili atkryć u naszym mia-  
steczku haradzkoje wuczyliszczu i zhodziliś dawać  
kożny hod pa 500 rublou na utrymaŭnie hetaj szkoły.

W. Pieretoki Minskaj hub. i paw., Świerżeń-  
skaj wołaci. U nas wielmi chwarejuc na haraczku  
(tyfus). Hłaŭnaja przyczyna hetaj chwary toje,  
szto ludzi z biady, nia majuczy paddastatkom zapa-  
sou, kab prażyć zimu i praciahnuc da leta, skros  
niedajedajuc. *Świerżeński.*

M. Nieświż Stuc. paw. Minsk. hub.—U naszym  
abiedzolenym kraju nima dahetul ni ziemskaho, ni  
hramadzkaŭ samoupraŭleŭnia, dyk badaj saŭs'm  
nichto i nia rupieca ab toje, kab choć krychu pa-  
lepszyć żyćcio sielan-biełarusou, kab jany mieli  
bolsz karyści z swajho ablizanaho kuska ziamli, pa-  
bitaho na wuzienkije wiarstowuje sznury, kab dać  
mużyku trochi światu, nawuki. Nia każuczy pra-  
toje, szto u nas usie dawodzic, byteam nima nia-  
koj patreby pamahać mużykom razżycca na ziamlu,  
naszy pany nia wielmi dajuć im i tuju pomocz,  
szto badaj niezoha nie kasztuje, — pomocz swajej  
nawukaj, znaŭniem. A szto i hetakaja pomocz ka-  
rystna, pakazaŭ, nie szukajuczy daloka, p. Trusko-  
laski, katory 2-3 miesiacy tamu nazad pamior u m.  
Bobowni.

Woś, niaboszczyk, choć sam nie tutejszy, bo  
przyjechaŭ siudy s Polszczy, nie szkadawaŭ dzialieca  
z naszymi biełarusami tym, czaho sam nawuczysia  
ab haspadarce. Hdzie można bylo, jon zbiraŭ mu-  
żykou i tłumaczyŭ im, jak treba haspadaryć, jak  
zawadzic tewarystwa i supolki haspadarskije, jakaja  
karyść budzie, kali skasawać sznury dy rozsialieca  
ŭsim haspadarom na chutary (folwarki). Kab mu-  
żyki samy paznali karyść hetaho nowaho sposobu  
haspadarki, niaboszczyk Truskolaski waziŭ niekolki  
tutejszych ludziej u Litwu, hdzie naszy braty lit-  
winy haspadarać wielmi dobra dy ūżo daŭno skros  
zawodzic chutary. A ū swaim majontku, Bobowai,  
jon addzialiŭ 4 dzieziaciny ziamli ū adnym kawalku  
pad chutar dla pakazu, zawioŭ usie budyki, przyła-  
dy da haspadarki. Na hety chutar pasadziŭ mużyka,



sztó mieŭ swajej ziamli tak sama 4 dziesiaciny, ale pabityje na sznury, nawuczŭ, jak treba haspadaryć, dyj hetakim paradkam dawioŭ, jakoj karyści možna czakać ad chutaroŭ pry dobrych sposabach haspadarki. Toj mužyk praz try hady pawinien ustupić miejsce druhomu z susiedniej wioski, a hety iznoŭ haspadaru jeszcze z inszaj wioski i t. d.

Jakaja karyść była z raboty niaboszczyka Truskolaskaho, może paznać kożny, chto pryhiedzicca, jak haspadarać muzyki ũ susiednich z Boboŭniej wioskach. I choć p. Truskolaski zyszou u mahiŭ biez pary, bo jeszcze byŭ czaławiek nie stary—hadoŭ 45, ale možna mieć nadzieju, szto praca jaho nie zmarnujecca i budzie prykładam dla druhich.

*Padarożny.*

M. Chotajewicz Minskaj hub. Barysoŭskaho p. 29 akciabra adzin maŭady chłapiec praz złość, ci tak za szto zabiŭ na śmierć swajho szwagra, a kab ludzi nie dawiedalisia, chto heta zabiŭ, dyk u no-czy padpaliŭ jon puniu z niaboszczykam. Kaścielny storaż ubaczyŭ pażar, paczaŭ zwanic, i hetak razbudziŭ narod, katory prazkodziŭ ahniu szyrycca dalej. Pryjechaŭszy na drugi dzień, palicija dostała s popielu abhareŭy trup, a śledztwa dawiało i da samaho winawajcy.

*Wester*

M. Snoŭ Minskaj hub. Nowahr. paw. Nasza akolica wielmi bahata u dwary, a dwary—brawarami; nie prajedziesz i dzwioch wiorst, a zaraz że natykajeszsia na fabryku harelki. Wiedama, praz heta bulby sadziać nie mała. Tolki ũ hetu wosień nia wielmi udałoś sabrać jaje paradkam; s kaliŭja to niejaki wybrali, a piereharać usiej tak i nie udałoś. Pany skarżacca, szto spirt sioleta tanniej proti letaszni-aho, a na bulbu cena da 25 kap. za pud.

Niedaŭna u susiednim dwary Kamience zdaryłośia nieszczęście: ũ parawym browary wyrwała parawy wentil (kran) i dwuch ludzi zabiła na miejsce, a adnaho straszennie abwaryła tak, szto nia wiedama, ci wyżywie i hety. U hety-ż samy dzień u druhim dwary czaławiek, pahaniajucy koni, padsadziŭ niejaki haławu pad sześcierniu i zaduszŭsia na śmierć. Kiepska, szto u nas nima hasudarstwienaj strachoŭki rabocznych ad kalectwa. Ciapier żonce i dzieciom trudna szto wysudzić z haspadaroŭ.

*Snowiec*

M. Kopyl. Stuck. p. Minskaj hub. Horka stanie, jak padumajesz, kolki ũsiahó pieramienilasja ũ żyćci naszaho miasteczka za hetyje 2-3 hody. Cieszŭsia tady czaławiek, zirnŭszy kruhom wokam! Staŭje muzyki zbiarucca, bywała, hdzie-niebudź na wulicy, siaduć u radok na przyźbie, dy ũsio hutorać i hutorać: to ab Dumu, to ab ziamlu, ab wolu. Toj każe swajo, a drugi pierapyniaje; narobiać huk, i czuć da swarki nia przydzie. Zdajecca, u ich usie dumki zwiarnulisia na hramadzkije sprawy, na palepszeńnie żyćcia. Nie było achwoty iści ni na torh, ni ũ karczmu. Paprosiać u chłapcoŭ demakratoŭ hazety, czytajuć, prysłuchiwajucca, szto hama-nić u Dumie.

Harelki, swarki, bojki i druhich nialudzkich spraŭ tutaka saŭsim nia znali! Pahladzisz hetak, i wiesieła stanie na duszy. — A samyje chłopy ũžo pa swojemu iduć na zborni, czytajuć tam kniżki, hazety, tłumaczac ich, razbirajuć, cieszacca dobranu i chmuracca prad kiepskim. Usie niejaki je wiasiołyje, bystryje! Staryje, hledziaczy na ich, cieszacca z swaich chłapcoŭ-razumnikoŭ i wierac, szto skora ũzozdzie sonce praŭdy.

A ciapier?—Boże, hawaryć brydka, nia to szto pisać. Za haławu treba schapicca, dy kryczac! Jak maŭadyje, tak i staryje s'ali inszyje, nia tyje Hdzie taja kiemkaś ich, taja achwota da ũsiahó dobroho,

hdzie taja cikawaś? *Karczma zwajewała kniżku, karty—hazetu!*

Jak tolki chto maje swobodny czas, zaraz karczma, karty. Ciahajucca pjanyje pa wulicach i ũ dzień, i ũ noczy. Razwiałosia u nas niejaki karczmoŭ i szynkoŭ biez liku. Pjuć staryje i maŭadyje. U ũwiata ũsio miasteczka Kopyl robicca adnym wialikim szynkom. A hroszy na kniżki i hazety szkadujuć! Wiarnułasja ciemnata iznoŭ, dy chce hlynuc usio, szto astałosia lepszaho, nawat hramadzki i ludzki honor. Pa wioskach, miasteczkach i haradoch ludzi ũ hetyje ciażki je czasy apuścilisja; mała u nas mocnych hramadzian s ćwiordym żaleznym ducham. Samaja para ciapier pracawać nad praswietaj, bibliotekami, chaŭrusnymi kramami, roznyimi supokami. Treba pomnić, szto kali sam sobie nie pamożesz, to nichto nie pamoże! *Cimka Hartny.*

ũ Wilni 29-ho najabra pamior doktor K. Syliwanowicz, pamiać ab katorym doŭha budzie żyć mież usiem, chto jaho lepiej znaŭ. Hety szczyry pracaućnik na karyść narodu addaŭ usie siły swaje na toje, kab usim abiedzolonym dabyć lepszaje, jaśniejszaje i swabadniejszaje żyćcio. Ale samomu jamu przyszłosia zaznać nie mała biady i hora na swaim niadoŭhim wiaku (prażyŭ tolki 36 hadoŭ).

Jak wuczŭsia u Warszawi na doktora, za politycznyje sprawy jaho wysłali na try hady ũ Symborsk. Kab skonczyć nawuku, musiŭ jon jechać za hranicu (u Krakoŭ). Paźniej, wiarnuŭszysia ũ Rasiuju, niaboszczyk praz niejaki czas służyŭ za doktora ũ Wilejskaj balnicy (pad Wilniaj) i tutaka dawaŭ ludziam nia tolki doktarskuj pomacz, ale i dzialŭsia swaim znańciem, swaimi ũwietlymi dumkami. — U czasi swobod doktora Syliwanowicza za polityku arysztaowali, ale suda jon nie daczekaŭsia: ciazkaja rabota i ũsie biady ũwahnali jaho ũ suchoty, ad katorych jon i pamior.

Niaboszczyk byŭ szczyrym przyjacielem litwinoŭ i biełarusoŭ, wielmi spahadaŭ sprawie adradzeńnia ich i dabiwaŭsia taho, kab hetyje dwa bratnije narody zaŭsiahdy trymalisja razam i razam iszli pa darozie da lepszaj doli.

M. Smarhoń Wilen. hub. Oszm. p. U nas szmat chwarejuć na horła i pamirajuć. U papa raptouna pamior plamiennik. Szmat chwarejuć na karbunkuł. Mież raboczymi może dziesiaty nia mieŭ hetakich skuł. Szmat ludzi maje znaki ad ich na lbie i na twary. Leczeńnia i daremnaj daktarskaj pomaczy dla narodu nima. *Jasioŭ syn.*

M. Daŭhinowo Wilen. h. Wilejsk. p. Nie darma padniali cenu za harelku, musić wiedali, szto czym darażej harelka, tym ludzi bolsz buduć pić. Ja dumaju, szto heta nia ludzi, katoryje harelku pjuć. Niechaj by ciapier, kali puścilisja pić harelku, choć wybarnyje wałasnyje czynoŭniki dawali przykład. Dyk nie! Nasz wałasny J. nikoli nia piŭ harelki, a ciapier bywaje ũ szynku i pje, jak dziurawy bot wadu.

U daŭhinoŭskich żydoŭ zawiedziena z nawabrancami hetak: Duma daje hroszy 70 rub. i ũsie nawabranczy dajuć pa 10 rub., i hetyje hroszy składjucca da adnaho miejsca; tam i leżac jany, pakul nie stanie wiedama, kaho ũziali ũ saŭdaty, a tahdy mież imi dzialac hetyje hroszy. Sioleta chacieli tak sama zrabic i daŭhinoŭski je muzyki; jany złażyli 30 r., ale pašla adzia kawal nie chacieŭ dać, dyk jany dobra pabilisja i, niczoha nie zrabiuŭszy, razyszlisja.

Daŭhinoŭski je wadanoski dziakujuc „N. N.“, szto jana ab ich dobra napisala *W. S.*

M. Ejszyszki, Wil. hub. Lidzk. paw. 25 najabra zwoszczyki, jechaŭszyje adhetul u Wilniu, kab



im nakuplać tawarou, wiaźli szmat hroszej. No-  
zaj niedaloka ad Jaszun napali na ich niejakije  
razbojniki i ahrabili ich, uziaŭszy, jak kažuć, kala  
tysiacz rubloŭ. Abrama Sałatskaho i Izraela Ber-  
owicza ciałka ranili, bo jany nie chacieli adrazu  
ddać usie hroszy razbojnikom. Zwoszczyki žalacca,  
zto nieolki hadoŭ tamu nazad palicja adabrała ad  
h strelby, dyk ciapier im nie było jak baranica  
d razbojnikoŭ, to hetaż wiadoma, szto z hołymi  
ukami niczoha nia zrobisz.

*Ejszyski.*

S. Ostromezewo. Hrodzien. h. Bresck. p. Pa-  
taralisia niekatoryje dobryje ludzi i wypisali wu-  
zycielku-majstrycu, katoraja chaciela nawuczyć  
ziańczyn plaści karunki wenienskije, wyszyŭki ũ  
oznyje chitryje deseni. Z Rasiei takije karunki, ra-  
oty wioskowych kabiet, pasyłaŭ nawat za hranicu  
heta daje dobry zarobotak. Napryklad, maskoŭski  
ustarny muzej pradaŭ karunak i wyszywok wios-  
owaj raboty na 35 tysiacz rubloŭ (1905 h.). U Mas-  
oŭskaj hub. jość try takije szkoły — warsztaty. U  
Bielarusi jość szkoła tkactwa i karunak u h. Dzi-  
ie Wilen. h. i ũ h. Reżyce, Witebsk. h. (szkoła  
rafini Mol). Ale ũ Ostromezewie nie udałosa za-  
wiaści karystnuju dla narodu sprawu: zachaciela wu-  
zycca tolki 8 dzieŭczat; kab naźbirałasia 50 dusz,  
lyk wuczycielka astałasia by, a to jana chce wy-  
ezdźać! Wot tabie i pamahaj wioskowym ludziam.

*Nemo.*

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** U tutejszaj hazeci „РѢЧЬ“ A. Szyn-  
garicw napisaŭ ab astrohach u Rasiei woś szto.

Sioleta raschod na astrohi budzie pawieliczeny  
na 5 miljonoŭ 641 rubiel, bo wa ũsich turmach  
wielmi niechwat staražoŭ, niechwat i astrohoŭ. Licz-  
ba arestantoŭ s koźnym hodam raścić: sioleta ad-  
naho dnia naliczena było ich 170 tysiacz, znaczyc,  
blizka ũ adwa razy bolsz taho, jak było 5 hadoŭ  
tamu nazad. I da hetaho treba dadać jeszcze 30 ty-  
siacz czalawiek, szto byli ũ toj dzień u darozie i  
na etapach.

Ŭ turmach usie kamery tak pierapoŭnieny ludź-  
mi, szto badaj dychać nielha. Ŭsiudy hraź, brudy,  
smurod. Ad hetaho chworych mieź arestantami biez  
liku. Bolsz jak u 65 turmach panuje tyfus.—U Ki-  
jeŭskaj turmie, ũ katoraj pryhatowana miejsco na  
700 czalawiek, ciapier trymajuć 2000. Ŭ balnicy  
miejsca jość na 95 chworych, a ciapieraka tam ich  
aź 339, ũ tym 300 czalawiek chworych na tyfus.  
Mieź zlodziejami i razbojnikami, katorych niepamier-  
nie mnoha sidzić usiudy, czasta možna spatkać lu-  
dziej niewinnych, szto papali ũ turmu pa danosam  
i wychodźać na swabodu nawat prad sudom. Czasta  
papadajuć siudy maładyje chłapcy — miensz jak pa  
16-17 hadoŭ; turma dla ich—szkoła zladziejstwa i  
razboju. Paśla takoj edukacii jany ũžo na usio żyć-  
cio schodźać s prostaj darohi. Nienawieś i złość  
majuć mocnaje hniezdo ũ ich duszach.

Za toje czasta bywaje, szto arestanty zabiwa-  
juć turemnaje naczalstwa, a iznoŭ kanwojnyje sał-  
daty i staraży, tak sama praz złość, nie szkadujuć  
arestantou.

= Za adzin tolki dzień 25 najabra pa ũsiej  
Rasiei sudy pryhawaryli na śmierć 33 czalawiek. U  
toj że dzień spoŭnieny daŭniejszyje pryhawory na  
pawieszeŭnie nad 25 czalawiekami. „РѢЧЬ“.

**Z Ameryki.** Tutaka wajujuć s pjanstwam he-  
takim sposabam. Kali palicja spatkajeć na wulicy  
pjanaho, dyk zaraz wiadzieć hetaho jegomościa u  
wuczastak, dzie i żnimajuć z jaho fatahrafju. Na  
druhi dzień pakazwajuć jamu fatahrafju, kaźuczy,  
szto jana budzie wywieszona na wulicy, kali jeszcze  
raz spatkajuć jaho pjanym.

Ŭ kantory „Naszaje Niwy“ možna dostać no-  
wuju bielaruskuju kniźku „Hutarki ab haspadarecy“.  
Napisaŭ Sempołoŭski, na bielaruskuju mowu piera-  
tłumaczyŭ Antoś Asina (A. Karnicki). Nadrukowa-  
na ruskimi i polskimi literami. Cena 3 kapiejki.

## ABJAULENNIA.

### Wielki ilustrowany

Kalendarz „Kurjera Litewskiego“  
na rok 1909

wyszedeł z druku i zawiera, prócz zwykłych wiado-  
mości kalendarzowych, najrozmaitsze cenne i poży-  
teczne wskazówki, rady praktyczne i najdokładniej-  
sze informacye, **niezbędne każdemu miesz-  
kańcowi Litwy i Białej Rusi.**

Kalendarz „Kurjera Litewskiego“,

jako książka wielce pożyteczna, powinna znajdować się w  
każdym domu.

Cena Kalendarza kop. 60, w opr. kart. rb. 1, prze-  
syłku kop. 25.

Do nabycia w administracji „Kurjera Litewskiego“  
plac Katedralny № 4, oraz we wszystkich księgar-  
niach miejscowych i zamiejscowych.

PRYMAJECCA PADPISKA NA 1909 hod  
na jedzinuju sztodziennuju litoŭskuju hazetu

„VILNIAUS ŽINIOS“.

Wychodzić piaty hod. U redakcii buduć pra-  
cawać: **Gabryela Pietkiewicz, Michał Birżyszko i  
Adolf Wiegiełło.**

U hazecie buduć pisać ab najważniejszych spra-  
wach naszych czasoŭ, telehramy, roznyje wiadomo-  
ści z życia Litwy i litwinou, ab kulturnaj pracy  
i ab praświeci mieź litwinami. Tak sama buduć  
drukawacca apawiedaŭnia, dramy, wierszy lepszych  
pieśniaroŭ litoŭskich, buduć razbiracca sprawy na-  
wuki i druhije.

CENA s pierasyłkaju da chaty za hod 6 rub., za  
6 mies.—3 rub., za 3 m.—1 rb. 50 k., za miesiac —  
50 kap. Za hranicaju ũ dwa razy darażej.

Asobny numer—3 kap., ahientam—2 kap.

Adres Redakcii i hłaŭnaj Kantory:

Wilnia, «Vilniaus Žinios».



ЖУРНАЛЬ ДЛѢ ВСЕСТОРОННЯГО ОБРАЗОВАНІЯ НА 1909 Г.

# ВѢСТНИКЪ ЗНАНІЯ

Редакторъ-Издатель О. В. Битнеръ

Въ приложенияхъ, которыя дѣлятся на три серіи «Библиотека Систематическаго Знанія», «Народный Университетъ» и «Библиотека для Саморазвитія», — (41 книга) будутъ даны:

По естествознанію, 10 книгъ: К. Фламмаріон. Основы астрономіи. Акад. Пуанкаре. Современная физика в 2 ч-х: ч. I, Эволюція физики, ч. II, Соврем. возрѣніе. Д-р Рамер Курсъ физиологіи. Акад. Берже. Исторія земли. Д-р Густавсон. Человѣкъ, животное, растение. Популярная біологія. Проф. Шейн. Экспериментальная химія.

## Сочиненія Чарльза ДАРВИНА,

с нов. дополненіями, в 3 томахъ: всего свыше 2 милліон. буквъ: I. Автобіографія, II. Происхожденіе человѣка, III. Половой подбор. По обществовѣдѣнію, 4 кн.: А. Бебель Женщина и социализм. Вг. Поссе, с иллюстр., 2 части. Бельмонт. Социализмъ и справедливость. Проф. Ан. Менгер. Основы народоприветва.

По исторіи, ист. философіи и религіи, 7 кн.: Проф. Балабан и Гожицкій Исторія Польши. Проф. Навотин. Исторія Чехіи. А. Николаев. Исторія Русскаго крестьянства. Д-р Фил. Карринг. Совѣтъ при свѣтѣ исторіи. Д-р Фил. Траугот. Исторія философіи с Филос. Словарем. Проф. Дешч. Колыбель христіанства. Вавилон и Библия, в 3 частяхъ. Проф. Флейдерер. Исторія духовенства.

По литературѣ и критикѣ, 3 кн.: Урбан. Новая нѣмецкая литература за послѣднія 20 лѣтъ. Новѣйшіе русскіе поэты. Біографія и избр. произв. Русскіе публицисты от Радищева и Новикова до Герцена, Бакунина, Чернышевскаго, Добролюбова, Писарета, Михайловскаго, кн. Крапоткина, Плеханова и др. Біографіи и выдержки изъ произведеній.

По педагогикѣ, воспитанію и гигиенѣ, 5 кн.: Эдм. Амичис. Отцы и дѣти. Роберт Оуэн. Выработка характера. Д-р Кати. Здоровье труженика. Проф. Кюмланди и Э. Андрэ. Гигіена физич. развитія и самозащита

По прикладнымъ наукамъ, самообразованію и языкознанію 10 книгъ;

КУРСЪ СЕЛЬСКАГО ХОЗЯЙСТВА в 3 част., составл. 29 спец.-проф. Главн. отдѣлы: почтовоѣдѣніе и обработка, растениеводство, животноводство, сельск. эконо., бухгалтерія, землемѣріе. архитектура, организ. сбыта продукт. Проф. Клейн. Предсказаніе погоды. Рубакин. Кругъ знаній. Бобровскій Эсперанто в 24 часа Самоуч., международнаго языка.

ПРАКТИЧЕСКІЕ САМОУЧИТЕЛИ: Французскаго языка—2 ч., Англійскаго языка.—2 ч. 1909 год: Ежегодникъ человѣч. культуры 2 тома по 400 страницъ с отдѣльн. картинами. Главн. отдѣлы: I. Историческій Календарь, состав. Вл. А. Поссе,—жемье обзоры обществ., политич. жизни и важн. русск. и международн. событій, с иллюстр. Политическая каррикатура. II. Ученіи науки и техники. III. Обзоры Русск., иностран. и славянск. литературы. IV. Театръ и искусство в Россіи и заграничій. V. Народное Образование. VI. Статистика сравнительной культуры государств. в рисункахъ, цифрахъ и т. д.

Въ самомъ „ВѢСТНИКѢ ЗНАНІЯ“ (12 жемье. кн.), являющ. „толстымъ“ иллюстрированнымъ журналомъ, который даетъ возможн. слѣдить за наукой и завоеваніями во всѣхъ обл. мировой культуры, с 1909 г. расшир. отд. Беллетристическій и Художественный и вводятся Сельско-Хозяйств., Научно-Б гословек. и Церковно-Обществ. и Познаніе Россіи.

Особенность „Вѣст. Знанія“—тѣсное общеніе редакціи съ подписчиками, составл. *идейную семью*, объединен. духовною *взаимопомощью* путемъ переноски, съѣздовъ подписч., просвѣтит. кружковъ и проч. Отдѣл. журнала *Взаимопомощь читателей* с подотдѣлами: *Молодежи, спорныхъ вопр. жизни и нравств., научной переписки и отвѣтов.* Редакція (юридич., медиц., образов. и др.) является могучимъ средствомъ духов. развитія читателей. Городек. подписч. и пріѣзж. из провинціи пользуются *правомъ безплатн. входа* в читальню и на устраи. в залахъ редакціи лекціи, литер. вечера, спектакли, выставки и пр. и всяк. совѣтами. Подп. ц. на „Вѣстн. Знанія“ со всеми прилож. (53 кн.—свыше 600 стран. больш. формата: 7-й г. изд. гарантирует. исполнимость обѣщаній). Безъ перес. 7 руб., съ перес. 8 р., загран. 11 р. Разрочка, при подпискѣ 3 руб., 20 марта 2 р., 20 мая 2 р., 20 авг. 1 р. Народ. уч., по соглашенію съ редакц. (прилагать на отв. 3 коп. мар.), ц. 7 р., с перес.

## Особья преимущества.

Подписч. „Вѣстн. Зн.“, внесш. сразу полн. годов. пл. 8 р., чольз. правомъ получ.: 1) безпл. на 2 р., по номинальной (первой) цѣнѣ, книгъ и картикъ по каталогу из-ва (пересыл. по вѣсу), 2) 14 кн. „Библи. рабочаго“ В. Поссе (вм. 3 р. 20 к.) за 1 руб. (перес. 59 к.), 3) „Вѣстн. Зн.“ за 1908 г. со всеми прил. (48 кн.) за 7 р. съ перес. 4) ВОЛШЕБНЫЙ ФОНАРЬ систем „Вѣстн. Зн.“, съ объектив., конденс. и лампою, ц. 5 р. 50 к. безъ перес.—для подп. „Вѣстн. Зн.“ 4 р., упаковка 50 к., пересылка въ 1 посылѣ 75 к., во 2—1 р. 35 к., въ 3—1 р. 95 к., въ Маньчжурію—2 р. 55 к. Кромѣ того, подписавшіе даже въ разрочку имѣютъ право на льготную подписку на Энциклопедическій журналъ съ прилож.: *Иллюстрированной настольной Энциклопедии въ 3 томахъ.*

Подп. ц. на все изд. (оконч. въ окт. 1909 г.) 6 р. 50 к., за гран. 7 руб. 75 к. для подписч. „Вѣстн. Зн.“—5 руб. Заграничу 7 р. 50 к. Разрочка: при подп. 3 р., въ маѣ 1 р., въ авг. 1 р. Перв. томъ Настольн. Энциклопедіи вышелъ и немедл. высыл. подписч. Въ перв. т. вошл. слова: *А—Изысканія*, 1983 рис., 21 табл., 10 карт., 5 чертеж. Наст. Энцикл. вых. подѣ общ. редакц. В. Битнера; отдѣлы редактур. специалистами. Наст. Энцикл., несмотря на краткость, полнѣе др. большихъ энциклопедій.

Въ главн. конторѣ „Вѣстн. Зн.“ приним. подписка на *роскошное* иллюстр. изд. *капитальныхъ сочиненій для завершенія образованія* въ отдѣльныхъ областяхъ знанія, подѣ общимъ заглавіемъ **НАУЧНАЯ БИБЛИОТЕКА** состоящая изъ 6 отдѣловъ: **БИОЛОГИЧЕСКАГО, ФИЛОСОФСКАГО, ГЕОГРАФИЧЕСКАГО И ЭТИЧЕСКАГО.** Подп. ц. на 12 вып. кажд. отд. 3 руб. 30 к. за границу 4 р. 25 к. съ перес. Въ 72 вып. 10 р. 80 к. съ перес. за границу 25 р. 50 к. для подписч. „Вѣстн. Зн.“ в Россіи по 3 руб. ПОДРОБН. ОБЪЯВЛЕН.-КАТАЛОГ. ВЫСЫЛ. БЕЗПЛ. С.-Петербургъ, Невскій, 147, Главная Контора Издательства „Вѣстн. Знанія“.

Redaktor-Wydańca A. Źlasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.